

O FASCYNUJĄCEJ PRZYGODZIE W GÓRACH SAMCCHE DŻAWACHETII

Wspomnieniami z niezapomnianej wyprawy po górach Kaukazu zgodziła się podzielić Pani Wiktoria, która na co dzień zatrudniona jest w Komendzie Miejskiej Policji w Żorach. Tabatskuri Short Tour był dla niej zwieńczeniem wieloletniej pasji i miłości do koni, jaką pielęgnuje po dzień dzisiejszy opuszczając po ośmiu godzinach biuro. Opieka nad zwierzętami i przebywanie wśród nich jest dla niej przede wszystkim sposobem na odnalezienie spokoju, ale też na utrzymanie kondycji fizycznej i jak się okazuje... odkrywanie dziewiczych zakątków świata.

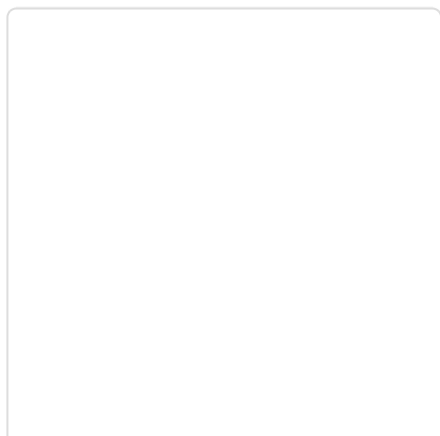
Wiktoria Kuczma jest pracownikiem korpusu służby cywilnej w Komendzie Miejskiej Policji w Żorach, na co dzień zajmuje się prowadzeniem składnicy akt oraz obsługą sekretarsko - administracyjną w zespole prezydyjnym. Jest osobą niezwykle skromną i pracowitą. Niewiele o sobie mówi i gdyby nie pytanie o miniony urlop z pewnością nikt by nie usłyszał o jej niezwyklej przygodzie.

Jej wyprawa rozpoczęła się w gruzińskim Kutaisi, gdzie wylądowała po 3-godzinnym locie z Warszawy, jednak tak naprawdę przygodę przeżyła wkraczając do malowniczej wioski położonej nad jeziorem Tabatskuri. Mogła tam poznać nie tylko wyjątkową ormiańską gościnność, ale i gruzińskie tradycje, wyśmienitą kuchnię, czy zapierające dech w piersiach widoki. Co najważniejsze rozciągające się wokół góry Kaukazu, przez kilka dni rajdu, dane jej było podziwiać z perspektywy końskiego grzbietu.

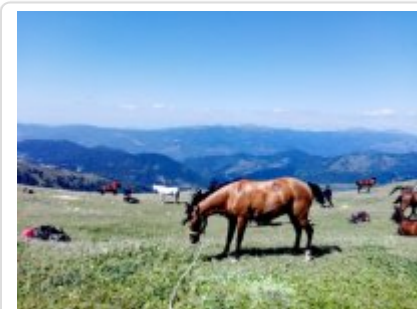
Choć nie jeden mógłby pozazdrościć wakacyjnej przygody Pani Wiktorii trzeba przyznać, że nie należała ona do łatwych. 24-osobowa grupa biorąca w niej udział pokonywała odległe trasy konno przez wiele godzin dziennie. Jednak silne i zimne wiatry, wymagające warunki terenu, posilanie się w przerwach na szlaku, czy nieoczekiwane przygody po drodze rekompensowała możliwość wielogodzinnego obcowania z naturą oraz piękno roztaczającego się wokół, dziewiczego krajobrazu.

Policyjną społeczność tworzą ludzie wyjątkowi... ludzie o ciekawych pasjach i charakterach. To nie tylko mundurowi, ale również pracownicy cywilni stanowiący nierozdzielny element tej formacji. Dokładnie tacy jak Pani Wiktoria, która od dziecka pielęgnuje swoją pasję. I choć umiłowała sobie konie, którym poświęca większość czasu wolnego to wielką miłością darzy wszystkie inne zwierzęta.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć Pani Wiktorii z jej wyjątkowej wyprawy.



Arch. prywatne



Arch. prywatne



Arch. prywatne



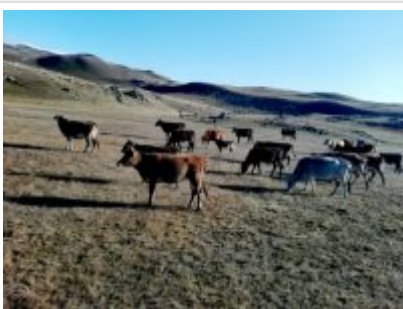
Arch. prywatne



Arch. prywatne



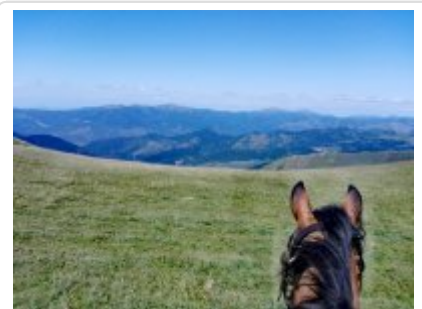
Arch. prywatne



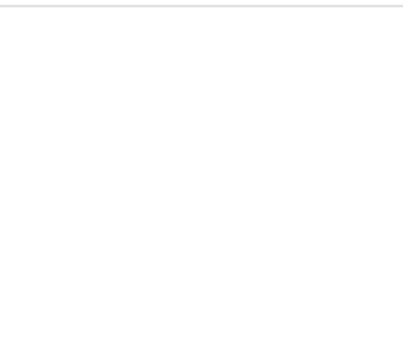
Arch. prywatne



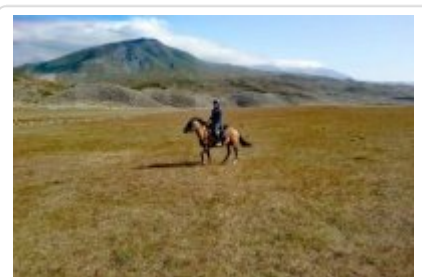
Arch. prywatne



Arch. prywatne



Arch. prywatne



Arch. prywatne



Arch. prywatne

Ocena: 5/5 (3)

[Tweetnij](#)